



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Poniedziałek : 26 stycznia 2026

Ps 89,20-22.25-26 (Biblia Tysiąclecia)

(20) Mówiłeś niegdyś w widzeniu do świętych Twoich i powiedziałeś: Włożyłem na głowę mocarza koronę; wyniosłem wybrańca z ludu. (21) Znalazłem Dawida, sługę mojego, namaściłem go świętym olejem moim, (22) aby ręka moja zawsze z nim była i umacniało go moje ramię.

(25) **Z nim moja wierność i łaska**; w moim imieniu moc jego się wzniesie. (26) I rękę jego wyciągnę na morze, a prawicę jego na rzeki.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Kiedy Samuel namaścił go na króla Izraela, Dawid był zwykłym pasterzem. Dopiero po wielu latach, gdy już dobiegł trzydziestki, oficjalnie objął władzę królewską – i tę właśnie scenę opisuje dzisiejsze pierwsze czytanie (2 Sm 5,3-4).

W latach pomiędzy pierwszym namaszczeniem Dawida na króla a oficjalnym objęciem przez niego władzy wydarzyło się w jego życiu bardzo wiele. Przebywał w charakterze giermka i muzyka na dworze króla Saula, był bohaterem spektakularnego zwycięstwa nad olbrzymim Goliatem. Bóg był z nim w dobrych i złych chwilach. W wielu sytuacjach ocalał Dawida przed Saulem, gdy ten nastawał na jego życie. Dał też Dawidowi zwycięstwo w wojnie domowej z potomkami Saula.

Patrząc wstecz na swoje życie, Dawid z pewnością wyznałby wraz z psalmistą, że Boża wierność i łaska towarzyszyły mu na każdym kroku.

- ❖ I my, **jak Dawid**, przeżywamy dobre i złe chwile – różne nasze „bitwy”, porażki i zwycięstwa.
- ❖ I **jak Dawid**, możemy mieć pewność, że Bóg nas nigdy nie zostawi, ponieważ jest Bogiem wiernym.

Nawet gdy my jesteśmy niewierni wobec Niego, kiedy upadamy ulegając pokusom, On wciąż jest po naszej stronie, gotów nam przebaczyć i przyjąć z powrotem.

Poświęć dziś kilka minut na to, by zastanowić się, w jakich sytuacjach Bóg okazał ci swoją wierność. Spójrz wstecz na minione lata, próbując zobaczyć rękę Pana w różnych momentach, zarówno tych przełomowych, jak i codziennych.

- ❖ Może doświadczyłeś Jego pomocy w czasie choroby lub poważnych problemów z którymś ze swoich dzieci.
- ❖ Może przeżywałeś kłopoty finansowe i Bóg pozwolił ci znaleźć środki do życia.
- ❖ A może na jakiś czas odszedłeś od wiary, ale wróciłeś do Pana dzięki świadectwu i modlitwie któregoś z twoich krewnych czy przyjaciół.

Pamięć o wierności Boga pomoże ci wzrastać we wdzięczności – jak również zaufać, że On zawsze będzie z tobą, cokolwiek przyniesie ci przyszłość. A na dodatek, że ze wszystkiego potrafi wyprowadzić dobro, gdyż jest Bogiem, którego miłość, miłosierdzie i wierność trwają na wieki!

„Dziękuję Ci, **Panie**, za te wszystkie sytuacje, w których okazałeś mi swoją wierność”.

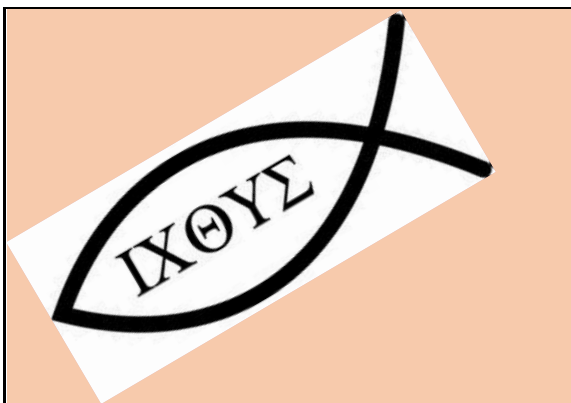
2 Sm 5,1-7.10

Mk 3,22-30

(22) Natomiast uczeni w Piśmie, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili: Ma Belzebuba i przez władcę złych duchów wyrzuca złe duchy. (23) Wtedy przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: Jak może szatan wyrzucać szatana? (24) Jeśli jakieś królestwo wewnętrznie jest skłócone, takie królestwo nie może się ostać. (25) I jeśli dom wewnętrznie jest skłócony, to taki dom nie będzie mógł się ostać. (26) Jeśli więc szatan powstał przeciw sobie i wewnętrznie jest skłócony, to nie może się ostać lecz koniec z nim. (27) Nie, nikt nie może wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabieć, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże, i wtedy dom jego ograbi. (28) Zaprawdę, powiadam wam: wszystkie grzechy i bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone.

(29) **Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia,**

lecz winien jest grzechu wiecznego. (30) Mówili bowiem: Ma ducha nieczystego.



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :
27 stycznia 2026

Mk 3, 31–35 (Biblia Tysiąclecia)

(31) Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. (32) Właśnie tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: Oto Twoja Matka i bracia na dworze pytają się o Ciebie. (33) Odpowiedział im: Któż jest moją matką i /którzy/ są braćmi? (34) I spoglądając na siedzących dokoła Niego rzekł: Oto moja matka i moi bracia.

(35) **Bo kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

➤ Czyżby Jezus naprawdę okazał lekceważenie swoim krewnym, w tym także swojej Matce, Maryi?

Może się tak wydawać na pierwszy rzut oka. Jeśli jednak w ten sposób zinterpretujemy dzisiejszy fragment, nie dowiemy się czegoś bardzo ważnego o królestwie, które Jezus przyszedł ustanowić.

Fakt przybycia swojej rodziny Jezus wykorzystał, aby pokazać nam, że

przyjście królestwa Bożego zmienia wszystko, nawet to, kto należy do rodziny.

Słowa Jezusa świadczą o tym, że dla Niego „rodzina” to nie tylko osoby związane ze sobą więzami krwi, adopcją czy małżeństwem.

Powiedział, że każdy, „**кто pełni wolę Bożą, ten jest Mi bratem, siostrą i matką**”.

Oczywiście wszyscy mamy swoje najbliższe rodziny i dalszych krewnych. Jezus mówi nam jednak, że

jesteśmy także członkami największej rodziny na świecie – rodziny Bożej.

Rodziny złączonej nie ludzkimi więzami krwi, ale więzami przelanej na krzyżu krwi Jezusa i zbawczymi wodami chrztu.

A jest to wspaniała i przedziwna rodzina!

- + Mamy **Boga** za Ojca,
- + **Jezusa** za Brata
- + **Maryję** za Matkę.
- + Mamy **świętych** w niebie, którzy wstawiają się za nami do Boga.
- + A tu, na ziemi, mamy braci i siostry – którzy idą wraz z nami, modlą się za nas i podtrzymują nas w wierze.

Za łaską Bożą i my możemy czynić to samo dla nich, miłując ich i otaczając troską, jak czynimy to dla naszych krewnych.

Możemy zastanawiać się, czy reakcja Jezusa na wiadomość o przybyciu Jego Matki i krewnych nie zraniła uczuć Maryi. Pamiętajmy jednak, że

Maryja była nie tylko Matką Jezusa, ale także Jego uczennicą.

Rozważając, co to znaczy iść za Jezusem, musiała zdawać sobie sprawę, że Jego misja jest także Jej misją, a Jego rodzina Jej rodziną. Dlatego możemy przypuszczać, że była gotowa przyjąć ze zrozumieniem podaną przez Jezusa **nową „definicję rodziny”**.

„Jezu, dziękuję Ci za to, że mogę należeć do Twojej rodziny. Pomóż mi kochać moich braci i siostry w Chrystusie i z radością im służyć”.



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Środa : 28 stycznia 2026

Mk 4, 1-20 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Znowu zaczął nauczać nad jeziorem i bardzo wielki tłum ludzi zebrał się przy Nim. Dlatego wszedł do łodzi i usiadł w niej/pozostając/ na jeziorze, a cały lud stał na brzegu jeziora. (2) Uczył ich wiele w przypowieściach i mówił im w swojej nauce: (3) Słuchajcie: Oto siewca wyszedł siał. (4) A gdy siał, jedno padło na drogę; i przyleciały ptaki, i wydziobały je. (5) Inne padło na miejsce skaliste, gdzie nie miało wiele ziemi, i wnet wzeszło, bo nie było głęboko w glebie. (6) Lecz po wschodzie słońca przypaliło się i nie mając korzenia, uschło. (7) Inne znów padło między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je, tak że nie wydało owocu. (8) Inne w końcu padły na ziemię żyzną, wzeszły, wyrosły i wydały plon: trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny. (9) I dodał: Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha. (10) A gdy był sam, pytali Go ci, którzy przy Nim byli, razem z Dwunastoma, o przypowieść. (11) On im odrzekł:

Wam dana jest tajemnica królestwa Bożego,

dla tych zaś, którzy są poza wami, wszystko dzieje się w przypowieściach, (12) aby patrzyli oczami, a nie widzieli, słuchali uszami, a nie rozumieli, żeby się nie nawrócili i nie była im wydana /tajemnica/. (13) I mówił im: Nie rozumiecie tej przypowieści? Jakże zrozumiecie inne przypowieści? (14) Siewca sieje słowo. (15) A oto są ci /posiani/ na drodze: u nich się sieje słowo, a skoro je usłyszą, zaraz przychodzi szatan i porywa słowo zasiane w nich. (16) Podobnie na miejscach skalistych posiani są ci, którzy, gdy usłyszą słowo, natychmiast przyjmują je z radością, (17) lecz nie mają w sobie korzenia i są niestali. Gdy potem przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamują. (18) Są inni, którzy są zasiani między ciernie: to są ci, którzy słuchają wprawdzie słowa, (19) lecz troski tego świata, ułuda bogactwa i inne żądze wciskają się i zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. (20) W końcu na ziemię żyzną zostali posiani ci, którzy słuchają słowa, przyjmują je i wydają owoc: trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Podczas II wojny światowej Niemcy stosowali do przekazywania informacji radiowych kod „Enigma”, który uważali za niemożliwy do złamania.

Udało się to jednak trzem **polskim matematykom**:

**Marianowi Rejewskiemu, Jerzemu Różyckiemu
i Henrykowi Zygalskiemu,**

których prace kontynuowano w słynnym brytyjskim ośrodku kryptologicznym Bletchley Park.



Zdaniem historyków dzięki ich odkryciu II wojna światowa trwała krócej o przynajmniej dwa lata.

➤ **Czy czytając Biblię, nie czujesz się czasami tak, jakbyś próbował złamać jakiś tajny szyfr?**

Nie zawsze łatwo jest zrozumieć to, co próbowali nam przekazać Ewangelisti, św. Paweł czy inni autorzy.

Jezus powiedział jednak swoim uczniom, że została nam dana tajemnica królestwa Bożego.

- ❖ Po to właśnie posłał do nas Ducha Świętego, który łamie wszystkie szyfry.
- ❖ To On oświeca nas, gdy czytamy Pismo, otwierając nasze serca i umysły, abyśmy byli w stanie zrozumieć i przyjąć słowo Boże.

Tak więc, po pierwsze, **za każdym razem, gdy otwierasz Biblię, przede wszystkim wezwij Ducha Świętego.**

Proś Go o zrozumienie tego, co czytasz, jak uczniowie prosili Jezusa o wyjaśnienie przypowieści. On może przemienić to, co na pierwszy rzut oka wydaje ci się tajemnicze, w jasny i zrozumiały fragment, który przemówi do twego serca.

Po drugie, **postaraj się o wydanie Pisma Świętego z przypisami oraz o dobry komentarz biblijny.**

Są to niezastąpione pomoce, które pozwolą ci zrozumieć historię, kontekst i gatunek literacki czytanej księgi. Możesz też dołączyć do kręgu biblijnego lub studiować Biblię wspólnie z małżonkiem czy w gronie przyjaciół.

Po trzecie, **wyrób w sobie nawyk regularnej modlitwy Pismem Świętym.**

Na przykład, przypowieść o siewcy z dzisiejszej Ewangelii może być punktem wyjścia do głębszej medytacji. Możesz zadać sobie pytanie: „Jaką glebą byłem ostatnio? Czy nie przeszkadzają mi w przyjmowaniu słowa Bożego troski tego świata lub ułuda bogactwa?”.

I wreszcie, **bądź wytrwały.** Nie zniechęcaj się, nawet jeśli nie zawsze rozumiesz to, co czytasz. Proś wciąż o pomoc Ducha Świętego z wiarą, że On będzie objawiać ci tajemnice królestwa.

„Dziękuję Ci, Duchu Święty, za to, że otwierasz mi serce i umysł na słowo Boga”.
--



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Czwartek : 29 stycznia 2026

2 Sm 7,18-19.24-29 (Biblia Tysiąclecia)

(18) Poszedł więc król Dawid i usiadłszy przed Panem mówił:

Kimże ja jestem, Panie mój, Boże, i czym jest mój ród,
że doprowadziłeś mnie aż dotąd?

(19) Ale to było jeszcze za mało w Twoich oczach, Panie mój, Boże, bo dałeś zapowiedź tyczącą domu sługi swego na daleką przyszłość, do końca ludzkich pokoleń, Panie mój, Boże.

(24) Ustaliłeś dla siebie swój lud izraelski, aby był dla Ciebie ludem na wieki, a Ty, o Panie, stałeś się dla niego Bogiem. (25) Teraz więc, o Panie, Boże, niech trwa na wieki słowo, któreś wyrzekł o słudze swoim i jego domu, i czyń, jak powiedziałeś, (26) ażeby na wieki wielbione było imię Twe słowami: Pan Zastępów jest Bogiem Izraela. A dom twego sługi, Dawida, niech będzie trwały przed Tobą. (27) Tyś bowiem, o Panie Zastępów, Boże Izraela, objawił swemu słudze, mówiąc: Zbuduję ci dom. Stąd to sługa Twój ośmiela się zwrócić do Ciebie z tą modlitwą. (28) Teraz Ty, o Panie mój, Boże, Tyś Bogiem, Twoje słowa są prawdą. Skoro obiecałeś swojemu słudze to szczęście, (29) racz teraz pobłogosławić dom swojego sługi, aby trwał przed Tobą na wieki, boś Ty, mój Panie, Boże, to powiedział, a dzięki Twojemu błogosławieństwu dom Twojego sługi będzie błogosławiony na wieki.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Dawid miał bardzo wiele darów.

- ❖ Miłował Boga całym sercem.
- ❖ Był utalentowanym muzykiem.
- ❖ Miał odwagę, by stawić czoło Goliatowi, a po objęciu władzy królewskiej zdobył Jerozolimę i przeniósł tam Arkę Przymierza.
- ❖ Poprzez mądre rządy zdołał zjednoczyć lud Izraela, nad którym panował przez ponad czterdzieści lat.

Przy takiej biografii modlitwa Dawida z dzisiejszego pierwszego czytania może się nam wydać nieco zaskakująca. Ukazuje ona w przepiękny sposób pokorę króla i jego pragnienie chwały Bożej.

Dawid nie pyszni się ani swoimi własnymi dokonaniem, ani dynastią, którą ma zapoczątkować.

- Widzi jedynie dzieło Boga i oddaje Mu za to chwałę.
- Wydaje się wręcz onieśmielony tym, że Bóg obiecuje mu jeszcze więcej, a mianowicie, że jego królestwo będzie trwało na wieki.
- Dawid ma głęboką świadomość tego, że Bóg udzielił mu wszystkich darów w tym celu, aby mógł przeprowadzić Boży plan, a nie po to, żeby budował własne ego.

Bóg także nam udzielił wielu darów.

Może to być dar przywództwa, podobny do tego, jaki miał Dawid, dar posługi w Kościele, na przykład głoszenia słowa Bożego albo pięknego czytania lekcji, dar troszczenia się o innych. Bóg pragnie, abyśmy przyjęli te dary z wdzięcznością, a następnie, jak król Dawid, posługiwali się nimi w służbie Jego ludowi i dla budowania Jego królestwa.

Taki jest **sekret prawdziwej pokory**.

- ❖ Polega ona na uznaniu, że **wszystko, czego dokonaliśmy, zawdzięczamy hojności i dobroci Boga.**
- ❖ Polega na przekonaniu, że **to On udzielił nam tych wszystkich darów i że to On daje nam światło i łaskę, abyśmy mogli się nimi posługiwać.**

Znajdź dziś czas na to, by podziękować Bogu, zarówno za Jego dary, jak i za okazje, jakie ci stwarza, byś posługiwał się nimi na Jego chwałę.

Następnie ofiaruj Mu te dary i wyznaj, że chcesz posługiwać się nimi tak, jak On tego chce. Pamiętaj, że i ty masz do odegrania swoją rolę w królestwie Bożym.

Bóg potrzebuje ciebie i twoich darów.

„Ojcie, pomóż mi rozpoznać moje dary i wykorzystać je na Twoją chwałę”.

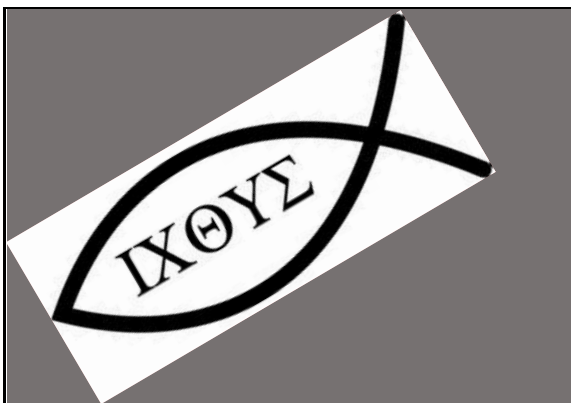
Ps 132,1-5.11-14

Mk 4,21-25

(21) A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci, Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. (22) A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim.

(23) **I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu.**

(24) A wieść o Nim rozeszła się po całej Syrii. Przynoszono więc do Niego wszystkich cierpiących, których dręczyły rozmaite choroby i dolegliwości, opętanych, epileptyków i paralityków, a On ich uzdrawiał. (25) I szły za Nim liczne tłumy z Galilei i z Dekapolu, z Jerozolimy, z Judei i z Zajordania.



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :
30 stycznia 2026

2 Sm 11,1-4a.5-10a.13-17 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Na początku roku, gdy królowie zwykli wychodzić na wojnę, Dawid wyprawił Joaba i swoje sługi wraz z całym Izraelem. Spustoszyli oni ziemię Ammonitów i oblegali Rabba. Dawid natomiast pozostał w Jerozolimie. (2) Pewnego wieczora Dawid, podniósłszy się z posłania i chodząc po tarasie swego królewskiego pałacu, zobaczył z tarasu kąpiącą się kobietę. Kobieta była bardzo piękna. (3) Dawid zasięgnął wiadomości o tej kobiecie. Powiedziano mu: To jest Batszeba, córka Eliama, żona Uriasza Chetyty. (4) Wysłał więc Dawid posłańców, by ją sprowadzili. A gdy przyszła do niego, spał z nią. A ona oczyściła się od swej nieczystości i wróciła do domu. (5) Kobieta ta poczęła, posłała więc, by dać znać Dawidowi: Jestem brzemienna. (6) Wtedy Dawid wyprawił posłańca do Joaba: Przyślij do mnie Uriasza Chetytę. Joab posłał więc Uriasza do Dawida. (7) Kiedy Uriasz do niego przyszedł, Dawid wypytywał się o powodzenie Joaba, ludu i walki. (8) Następnie rzekł Dawid Uriaszowi: Wstąp do swojego domu i umyj sobie nogi! Uriasz opuścił pałac królewski, a za nim niesiono dar ze stołu króla. (9) Uriasz położył się jednak u bramy pałacu królewskiego wraz ze wszystkimi sługami swojego pana, a nie poszedł do własnego domu. (10) Przekazano wiadomość Dawidowi: Uriasz nie wstąpił do swego domu. Pytał więc Dawid Uriasza: Czyż nie wracasz z drogi? Dlaczego nie wstępujesz do własnego domu? (11) Uriasz odpowiedział Dawidowi: Arka, Izrael i Juda przebywają w namiotach, podobnie też i pan mój, Joab, wraz ze sługami mego pana obozują w otwartym polu, a ja miałbym pójść do swojego domu, aby jeść, pić i spać ze swoją żoną? Na życie Pana i na twoje, czegoś podobnego nie uczynię. (12) Dawid więc rzekł do Uriasza: Pozostań tu jeszcze dziś, a jutro cię odeślę. Uriasz został więc w Jerozolimie w tym dniu. Nazajutrz

(13) **Dawid zaprosił go, aby jadł i pił w jego obecności, aż go upoił.**

Wieczorem poszedł Uriasz, położył się na swym posłaniu między sługami swojego pana, a do domu swojego nie wstąpił. (14) Następnego ranka napisał Dawid list do Joaba i posłał go za pośrednictwem Uriasza. (15) W liście napisał: Postawcie Uriasza tam, gdzie walka będzie najbardziej zażarta, potem odstąpicie go, aby został ugodzony i zginął. (16) Joab obejrawszy miasto, postawił Uriasza w miejscu, o którym wiedział, że walczyli tam najsilniejsi wojownicy. (17) Ludzie z miasta wypadli i natarli na Joaba. Byli zabici wśród ludu i sług Dawida; zginął też Uriasz Chetyta.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Król Dawid znalazł się w kłopotcie. Żona jednego z jego żołnierzy, z którą miał romans, zaszła w ciążę. Po kilku nieudanych próbach zakamuflowania swojego grzechu, wydał potajemny rozkaz, by ów żołnierz został zabity w bitwie.

Uciekając się do tych machinacji, Dawid musiał mieć świadomość, że postępuje źle, ale nie widział innego wyjścia. Do grzechu cudzołóstwa dodał więc jeszcze oszustwo i morderstwo. Grzechy króla zaczęły się więc mnożyć i – jak zobaczymy w kolejnych czytaniach – ich konsekwencją był ciąg dramatycznych wydarzeń w życiu Dawida i jego rodziny.

Historia ta jest jednym z najstarszych przykładów działania zasady, że tuszowanie przestępstwa jest gorsze niż samo przestępstwo.

Widzimy to dziś w rozmaitych sytuacjach, od skandali politycznych po nieporozumienia rodzinne, w wyniku których coraz więcej ludzi czuje się zranionych i zdradzonych.

Rada wydaje się więc oczywista: Powiedz prawdę. Przyznaj, że źle zrobiłeś, i spróbuj za to zadośćuczynić.

Wiemy jednak, że bywa to bardzo trudne. Boimy się reakcji zainteresowanych osób.

- ❖ Może stracimy przyjaciół?
- ❖ Może skrzywdzona osoba nie zechce nam przebaczyć?
- ❖ A może po prostu nie chcemy uznać faktu, że wyrządziliśmy komuś oczywiste zło.

Możesz bać się reakcji ludzi, ale

nigdy nie musisz bać się reakcji Boga.

Przede wszystkim On już wie, co takiego zrobiłeś! A poza tym obiecał przebaczyć ci wszystkie grzechy, przywrócić pokój sumienia i dalej trzymać cię w swojej dłoni.

Dlatego właśnie tak cenny jest sakrament pokuty. Kiedy wyznajesz swoje grzechy, Bóg za pośrednictwem kapłana okazuje ci swoje współczucie i obdarza przebaczeniem.

Uwolniony od winy, zapewniony o Bożej miłości, znajdziesz w sobie odwagę do tego, by stawić czoło złu, które popełniłeś. Znajdziesz łaskę, by uczynić to, czego nie był w stanie zrobić król Dawid – podjąć próbę wynagrodzenia wyrządzonych krzywd.

„Duchu Święty, daj mi serce skruszone. Pomóż mi wyznać moje grzechy i uczynić wszystko, by doprowadzić do pojednania i uzdrowienia”.

(26) Mówił dalej: Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś **nasienie** wrzucił w ziemię. (27) Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. (28) Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. (29) A gdy stan zboża na to pozwala, zaraz zapuszcza się sierp, bo pora już na żniwo.

(30) Mówił jeszcze: Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? (31) Jest ono jak **ziarno gorczycy**; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. (32) Lecz wsiane wyrasta i staje się większe od jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki powietrzne gnieźdzą się w jego cieniu. (33) W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli /ją/ rozumieć. (34) **A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom.**



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Sobota : 31 stycznia 2026

• Ewangelia dnia dzisiejszego: **Mk 4,35-41**

(35) Gdy zapadł wieczór owego dnia, rzekł do nich: Przepławmy się na drugą stronę. (36) Zostawili więc tłum, a **Jego zabrali, tak jak był w łodzi.**

Także inne łodzie płynęły z Nim. (37) Naraz zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napełniała. (38) On zaś spał w tyle łodzi na wezglowiu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy? (39) On wstał, rozkazał wichrowi i rzekł do jeziora: Milcz, ucisz się! Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza. (40) Wtedy rzekł do nich: Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary? (41) Oni zlekli się bardzo i mówili jeden do drugiego: Kim właściwie On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?

Medytacja z miesięcznika: „**Słowo** wśród **nas**”

„**Zabrali, tak jak był**”. A „jak” był? **Zmęczony.**

Już od wielu godzin nauczał, siedząc w łodzi, tłum zebrany na brzegu. Był tak bardzo zmęczony, że zasnął od razu po wypłynięciu i spał nawet wśród szalejącej burzy.



Ale kiedy uczniowie, przerażeni, że zaraz zatoną, zdołali Go dobudzić, natychmiast ją uciszył. Stało się tak, gdyż Jezus, oprócz natury ludzkiej, miał również naturę Boską i mógł użyć swojej władzy. Strach i napięcie uczniów nie wywołały w Nim niepokoju ani zamieszania.

Był spokojny i poradził sobie z burzą od razu – choć został tak nagle przebudzony i był może jeszcze zamroczony snem. Zarządził potrzebie chwili mocą Bożą, którą w sobie posiadał.

Chociaż jesteś tylko człowiekiem, Bóg żyje także i w tobie; mieszka w tobie Jego Święty Duch. Kiedy więc znajdziesz się w środku jakiejś życiowej burzy, będziesz w stanie zaradzić potrzebom chwili, tak jak jesteś, jako dziecko Boże napełnione Duchem Świętym.

To normalne, że pojawiają się myśli: „**Gdybym tylko** był świętszy”, „**Gdybym tylko** więcej się modlił i czytał Pismo Święte, gdybym z większym skupieniem uczestniczył we Mszy, wtedy mógłbym uciszać burze, wносить pokój w trudne sytuacje, pocieszać zaleknionych”, „**Gdybym tylko...**”.

Starajmy się jednak naśladować Jezusa, który zabrany „tak jak był” wniósł pokój w trudną sytuację, gdy tylko się obudził. Nie musi to być na morzu w czasie sztormu!

Może będziesz mógł wnieść pokój w nerwowe spotkanie w pracy; rozładować atmosferę w sklepie spożywczym, gdzie małe dziecko głośno domaga się uwagi; spokojnie porozmawiać ze zrzędlwym czy spanikowanym pasażerem, siedzącym obok ciebie w samolocie. W takiej lub podobnej sytuacji powiedz otaczającemu cię chaosowi:

„Ucisz się! Niech zapanuje pokój!”.

Oczywiście nie musisz wykrzykiwać tych słów, ale powiedz je w ciszy swego serca i poproś Ojca, aby uciszył burzę. A wtedy może Duch Święty doda ci odwagi, podsunie kojące słowo lub zapewni o Bożej miłości, a przez to pomoże ci uporać się z trudną sytuacją.

„**Gdybym tylko**” pozostanie z nami do końca. Ale także pozostanie z nami Duch Święty. On wyposaży cię, takiego, jakim jesteś, we wszystko, co ci potrzebne, aby stawić czoło dzisiejszym burzom.

„ Jezu , pomóż mi wносить więcej pokoju w moje dni”.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Niedziela :

1 lutego 2026

Mt 5,1-12a (Biblia Tysiąclecia)

(1) Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie.



(2) Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: (3) Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. (4) Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. (5)

Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. (6) Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości,

(8) Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. (9) Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. (10) Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. (11) Błogosławieni jesteście, gdy /ludzie/ wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. (12) Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

- Gdyby ktoś nazwał cię „cichym”, czy uznałbyś to za komplement czy za obrazę?
- Czy kojarzysz to określenie z pokorą i cierpliwością, czy raczej ze słabością i zbytnim uleganiem innym?

Jedynie „**lud pokorny i biedny**” (So 3,12), przestrzegający Bożych praw w wierności i sprawiedliwości. Będzie on błogosławiony ze względu na swoją uległość wobec woli Pana. To samo odnosi się do nas.

W dzisiejszej Ewangelii Jezus nazywa „**cichych**” ludzi „błogosławionymi”, najwyraźniej więc jest zdania, że jest to cecha, o którą warto zawalczyć. Sam zresztą powiedział o sobie, że jest „**cichy i pokornego serca**” (Mt 11,29).

I taki właśnie był – uległy, ale jedynie wobec woli Ojca niebieskiego. Na tym właśnie polega „cichość”, o której mówi Jezus – na naginaniu swojej woli do woli Boga. Ten rodzaj cichości wymaga siły, a nie słabości; wymaga gotowości okazywania ufego posłuszeństwa Bogu.

Dzisiejsze pierwsze czytanie z Księgi proroka Sofoniasza opisuje losy mieszkańców Jerozolimy, którym zabrakło cichości. Północne królestwo Izraela zostało podbite przez Asyryjczyków jedno czy dwa pokolenia wcześniej niż Sofoniasz spisał te słowa. Podobny los miał spotkać południowe królestwo Judy, gdzie także czczono obcych bogów i łamano przykazania Pańskie. Ale kto miał szansę przetrwać „**dzień gniewu Pańskiego**” (So 2,3)?

Zachowując Boże przykazania nawet wtedy, gdy nasze instynkty i pragnienia będą ciągnąć nas w innym kierunku, będziemy cieszyć się wolnością od grzechu. Szukając woli Pana we wszystkim, co czynimy – zwłaszcza przy podejmowaniu ważnych decyzji – doświadczymy pokoju i będziemy mieli pewność, że jesteśmy na dobrej drodze.

Czy jest w twoim życiu jakaś dziedzina, w której trudno ci przyjąć wolę Pana? Jeśli tak, to wyraż przed Nim swój żal i poproś o łaskę poddania się Jego woli. I nawet jeśli nie od razu zobaczysz Jego błogosławieństwo, uwierz, że ono przyjdzie, bo tak obiecał Jezus.

„Panie, pomóż mi stać się podobnym do Ciebie, który jesteś cichy i pokornego serca.”

So 2,3; 3,12-13 Ps 146,6-10 1 Kor 1,26-31